

Mieszkalnictwo komunalne droższe i mniej stabilne

21 czerwca 2016

Umowy na czas określony, wyższe czynsze, koniec ochrony dla osób z dziećmi, niepełnosprawnych czy w wieku senioralnym – Prawo i Sprawiedliwość ogłasza zmiany w sposobie przyznawania mieszkań komunalnych.

Z jednej strony PiS szykuje program Mieszkanie+, zakładający budowę lokali komunalnych, z drugiej chce znacznego ograniczenia praw lokatorskich.

Jak pisze „Dziennik Gazeta Prawna”, skończyć się ma podpisywanie umów na czas nieokreślony. Lokatorzy mają mieć prawo do mieszkania tak długo, jak znajdują się w kiepskiej sytuacji finansowej; jeśli ulegnie ona poprawie, będą musieli opuścić lokal, który zostanie wówczas przekazany innej, potrzebującej osobie. Nie będzie też można dziedziczyć lokali – umowa najmu będzie wygasać w chwili śmierci głównego najemcy. Rodzina będzie mogła wystąpić o jej przedłużenie, będzie jednak musiała spełnić kryteria dochodowe, te z kolei ustalać będzie gmina. Nawet jeśli kryterium zostanie spełnione, gmina będzie mogła skierować rodzinę zmarłego do innego lokalu.

PiS chce też wykreślić z ustawy grupy, którym lokal socjalny przysługuje obligatoryjnie i doprowadzić do sytuacji, w której sąd będzie musiał decydować o każdej rodzinie z osobna i będzie mógł odmówić każdemu, niezależnie od sytuacji rodzinnej. W tej chwili taką ochroną objęto kobiety w ciąży, dzieci, osoby niepełnosprawne i ubezwłasnowolnione, seniorów i rencistów korzystających z pomocy społecznej oraz bezrobotnych.

Ministerstwo Infrastruktury planuje też znaczną podwyżkę czynszów – opłaty mają wzrosnąć na tyle, żeby zmniejszyć

dysproporcje pomiędzy rynkiem prywatnym, a komunalnym; ich wysokość ma być na tyle wysoka, żeby pokryć co najmniej koszty utrzymania budynku. Może to być szczególną trudnością w miastach, w których lokale komunalne znajdują się w budynkach będących pod opieką konserwatora zabytków, czy wymagają kosztownych remontów – za przykład może tu służyć Łódź i warszawska Praga Północ. Wysokość czynszów ma teraz ustalać – z pełną dowolnością – gmina. Projekt zakłada też odebranie prawa do zasiłków mieszkaniowych osobom, które mają domy czy mieszkania na własność – niezależnie od ich standardu czy wyposażenia.

Długi lokatorów komunalnych w samej Warszawie już teraz wynoszą w sumie 500 mln zł, mimo wprowadzenia w zeszłym roku programów oddłużeniowych – miasto umarzało 70 proc. długu, jeśli opłacało się samodzielnie 30 proc. Adam Bodnar, RP0, apelował w maju o dalszą pomoc dla lokatorów; jego zdaniem obecna sytuacja wpływa na rosnącą liczbę bezdomnych.

Autorstwo: JS

Źródło: Strajk.eu